



WSPÓŁCZESNE KONFLIKTY ZBROJNE

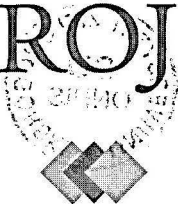


ROBERT ŁOŚ
JACEK REGINIA-ZACHARSKI

WSPÓŁCZESNE
KONFLIKTY
ZBROJNE



WSPÓŁCZESNE KONFLIKTY ZBROJNE



ROBERT ŁOŚ
JACEK REGINIA-ZACHARSKI



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
WARSZAWA 2010

Projekt okładki i stron tytułowych
Maryna Wiśniewska

Ilustracja na okładce
Shutterstock/robert paul van beets

Redaktor inicjujący
Ewelina Szyszkowska

Recenzent
Prof. dr hab. Andrzej Skrzypek



Ks₂ 205726

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA
Warszawa 2010

ISBN 978-83-01-16354-9

Wydawnictwo Naukowe PWN SA
02-676 Warszawa, ul. Postępu 18
tel. 22 69 54 321; faks 22 69 54 288
e-mail: pwn@pwn.com.pl; www.pwn.pl

Wydawnictwo Naukowe PWN SA
Wydanie I
Arkuszy drukarskich 28,50
Łamanie: Studio Graficzne „Jedność”, Kielce
Druk ukończono we wrześniu 2010 r.
Druk i oprawa: Pabianice

K
2001/10

Spis treści

WPROWADZENIE	7
 CZĘŚĆ I. WSPÓŁCZESNE WOJNY I KONFLIKTY ZBROJNE	
– ASPEKTY TEORETYCZNOPRAWNE	19
1. Wojna i konflikt zbrojny w teoriach stosunków międzynarodowych	21
2. Problematyka definiowania istoty wojny i jej miejsca w stosunkach międzynarodowych	45
3. Definicje wojny – wielość ujęć	66
4. Charakterystyka wojen i konfliktów zbrojnych po roku 1991	85
5. Wojna, konflikt zbrojny i użycie siły we współczesnym systemie międzynarodowym	101
6. Problem autoryzacji użycia siły (wojny legalnej) w Organizacji Narodów Zjednoczonych po roku 1991	117
 CZĘŚĆ II. WSPÓŁCZESNE KONFLIKTY ZBROJNE	
– STUDIA PRZYPADKÓW	145
1. Wojna domowa w Somalii	147
2. Ludobójstwo w Rwandzie (1994)	173
3. „Diamantowa wojna” w Sierra Leone	196
4. Konflikt w Sudanie i wojna z Czadem	218
5. Etiopia–Erytrea: wojna o pogranicze	233
6. Druga wojna w Zatoce Perskiej	243
7. Wojna w Afganistanie	257
8. Wojna w Bośni i Hercegowinie (1992–1995)	292
9. Kosowo jako przykład interwencji humanitarnej i jej konsekwencji	309
10. Konflikt na Bliskim Wschodzie. Druga wojna w Libanie	327
11. Konflikt o Górski Karabach	341

12. Konflikt w Gruzji: Adżaria, Abchazja i Osetia Południowa	348
13. Kolumbia – sześćdziesiąt lat wojny domowej	375
Aneks. Karta Narodów Zjednoczonych	392
Bibliografia	415
Wykaz skrótów	434
Indeks nazwisk	438
Indeks nazw geograficznych i etnicznych	449

Wprowadzenie

Ostatnie dziesięciolecie XX w. i pocz. XXI stulecia przyniosły nowy – przynajmniej jeśli chodzi o skalę zjawiska – rodzaj konfliktów zbrojnych. W ujęciu klasycznym wojna jest rozumiana z reguły jako użycie siły militarnej w stosunkach międzynarodowych przeciwko integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej innych państw. Jak wykazują badania, większość współczesnych wojen stanowią konflikty, których istotą nie jest „pojedynek” między pełnoprawnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Tym samym zjawisko klasycznej wojny zanika, podobnie jak jej uznanie za element integralny polityki państw, co stanowi przejaw wzrostu współzależności międzynarodowej.

Okres poprzedzający, bezpośrednio po II wojnie światowej, to czas rywalizacji mocarstw – Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego – które jeżeli już toczyły walkę ze sobą, to w sposób pośredni. Po upadku ZSRR świat się zmienił – przewartościowaniom również uległ charakter konfliktów zbrojnych. Stały się one bardziej lokalne, z odcieniem etnicznym, religijnym oraz kulturowym, i są prowadzone często wbrew państwu i przeciw niemu. Konflikty takie często przekraczają granice jednego kraju i przeradzają się w zjawiska międzynarodowe bądź umiędzynarodowione. Wnikają jednocześnie bardzo głęboko w życie społeczne, szybko stając się częścią rzeczywistości. Zarazem wojny, z powodu różnie rozumianej i określanej społeczności międzynarodowej, w znaczący sposób wpłynęły na koncepcję dotyczącą zarządzania kryzysowego w systemie globalnym.

Współczesne wojny i konflikty zbrojne nie mają jednorodnego podłoża, ściśle określonego celu oraz lokalizacji. Niezależnie gdzie się toczą, jednak dotyczą (choć w różnym zakresie) całej społeczności międzynarodowej. Wynika to z pogłębiających się powiązań gospodarczych, nasilenia migracji, szerszego dostępu do nowoczesnej techniki militarnej. Ponadto nowoczesne techniki medialne powodują, że informacje na temat wojen nabrały cech natychmiastowości i globalności.

Źródłem wielu napięć we współczesnym świecie jest rywalizacja między nowymi potęgami, które są w stanie narzucić władzę innym krajom bądź podejmują starania na rzecz takich rozwiązań. Obecna potęga państwa jest wartością o coraz bardziej złożonej naturze. Pewne elementy tego zjawiska trudno zdefiniować i zmierzyć

(przede wszystkim w zakresie warunkowania subiektywnego). Podobne problemy pojawiają się przy próbach określenia, jaki system polityczny jest korzystniejszy dla stania się potęgą. Wiele czynników zmienia swój charakter w przestrzeni i czasie – co jest jednym z praw geopolityki. Zmniejsza się także znaczenie elementów tradycyjnie związanych z *hard power* na rzecz *soft power*.

Lata 90. XX w. – według powszechnego przekonania – to okres dominacji amerykańskiej i swoistej hegemonii Stanów Zjednoczonych. Później, szczególnie po ataku z 11 września 2001 r., ta wizja została zakwestionowana, zwłaszcza wobec rosnącej potęgi Chin, odbudowywania wpływów przez Rosję i kształtowania się nowych regionalnych potęg. Obecnie rywalizacja między potęgami powoduje ścieranie się wpływów w krajach postsowieckich (angażują się tam m.in.: USA, Chiny, Rosja), na Bliskim Wschodzie (USA, Chiny, Rosja, Iran) czy Afryce (USA, Chiny, Europa).

W wielu regionach świata zaostreniu uległy konflikty o charakterze etnicznym i religijnym oraz nasiliły się masowe migracje i związane z nimi klęski humanitarne. Uczestnikami współczesnych konfliktów są często organizacje paramilitarne, grupy bojowników, terroryści, grupy lokalnych przywódców, zorganizowane grupy przestępcze, oddziały najemników, czasem zdemoralizowane jednostki wojskowe. Regularne operacje wojskowe są zastępowane przez działania partyzanckie czy terrorystyczne, a trwały pokój przez stan bez walk. Współczesne konflikty zbrojne najczęściej mają charakter wewnętrzny. O ile wojny międzypaństwowe charakteryzuje zwykle ograniczenie eskalacji do osiągnięcia zamierzonego celu, o tyle wojny wewnętrzne bywają bardzo gwałtowne, pełne przemocy i ludobójstwa. Kodeks wojny i prawa wojny nie są wówczas przestrzegane. Konflikty, często postrzegane jako lokalne, powinny być analizowane jako zjawiska szersze, wpływające zazwyczaj na zagadnienia globalne, wywołując niepokój w państwach sąsiednich. We współczesnym świecie pojawiły się też konflikty asymetryczne, przy czym asymetria wynika nie z różnicy potencjałów, ale z odmienności przeciwnika. Wojny asymetryczne są wojnami bez linii frontu, pól bitwy – gdy przeciwnik państwa nie jest podmiotem prawa międzynarodowego, nie krępują go żadne ograniczenia, a państwo nie ma symetrycznych możliwości przeciwstawienia się zagrożeniu, gdy stronę konfliktu stanowią niepaństwowe siły zbrojne. Ten rodzaj uczestników konfliktów jest szczególnie niebezpieczny i destabilizujący, gdyż nie przestrzegają oni żadnych zasad i norm. Zagrożenia asymetryczne są przy tym zjawiskiem bardzo szerokim, a co za tym idzie trudnym do zdefiniowania, dotyczą one zarówno sfery militarnej, jak i pozamilitarnej.

Wiele współczesnych konfliktów ma podłoże historyczne. Granice wyznaczone w Afryce jeszcze w XIX w. nie pokrywają się z granicami plemiennymi czy rodowymi i często powoduje to przechodzenie konfliktu wewnętrznego w międzynarodowy. Podobnie wyglądała sytuacja na obszarze postradzieckim, kiedy to teren ekspansji carskiej, a później panowanie reżimu komunistycznego zamroziły konflikty, które odżyły ponownie po rozpadzie ZSRR. Sytuacja taka wystąpiła także po rozpadzie Jugosławii, gdzie do głosu doszły zadawnione krzywdy historyczne.

Konflikty etniczne – jedna z częściej wskazywanych przyczyn współczesnych starć – pojawiają się tam, gdzie grupy etniczne lub mniejszości narodowe są

dyskryminowane lub gdzie choćby istnieje subiektywne odczuwanie podrzędności. Podobny charakter mogą mieć konflikty o podłożu religijnym, gdy dochodzi do sporu między różnymi religiami. Często zresztą elementy napięć są ze sobą ściśle powiązane. Zarówno w jednym, jak i drugim typie sprzeczności zagrożenie może dotyczyć języka, kultury, tradycji, obyczajów. Jako rezultat dyskryminacji powstaje ruch separatystyczny, odwołujący się do własnej, odrębnej tożsamości, domagający się autonomii lub wręcz własnego państwa. Zbrojny separatyzm to obecnie jeden z najbardziej rozpowszechnionych rodzajów konfliktu. Przeciwnikami ruchów separatystycznych są często w dzisiejszych czasach inni aktorzy lub państwa, dążące do stłumienia rebelii.

Duży wpływ na przebieg konfliktów ma występowanie na spornych terenach surowców mineralnych czy wody. Gdy okazuje się, że obszar jest bogaty w pożądane surowce, nawet jeżeli wcześniej występujące spory etniczne były wygaszone, wybuchały one teraz z nową siłą. Sprawa sprawowania kontroli nad wydobywaniem ropy naftowej towarzyszy m.in. konfliktowi w Sudanie. Dostęp do złóż naftowych był przyczyną wojen w Zatoce Perskiej, rywalizacji USA–Chiny w Zatoce Gwinejskiej oraz zabiegów różnych państw o wpływy na obszarze postradzieckim.

We współczesnym świecie nadal występują konflikty o sporne terytoria graniczne (Etiopia–Erytrea). Poważna liczba konfliktów jest wywołana działalnością terrorystów lub ich zwalczaniem (Afganistan 2001), ale też deklaratywnym powodem agresji na Irak (2003). Walka z somalijskimi talibami była przyczyną interwencji Etiopii w Somalii, a zagrożenia atakami nieklasycznymi spowodowało interwencję Izraela w Libanie. Jednocześnie widać, że argumenty walki z terroryzmem są wykorzystywane przez mocarstwa do zwalczania przeciwników. Podatne na występowanie konfliktów wewnętrznych są tzw. państwa upadłe (*failed states*) oraz państwa upadające (*falling states*). Takie organizmy stanowią często arenę konfliktów, mogą udzielać schronienia i wsparcia grupom terrorystycznym, napędzają fale emigracji i napadają na sąsiadów. Rozprzestrzenia się w nich i poza nimi zjawisko zorganizowanej przestępczości, stając się zmorą współczesnych stosunków międzynarodowych.

Afryka to jeden z najbardziej niestabilnych kontynentów. Konflikty międzynarodowe dotyczą tam głównie problemów sporów granicznych (Erytrea–Etiopia), ale nie ma ich zbyt wiele. Analiza przypadków przekonuje, iż w Afryce dominują konflikty wewnętrzne, chociaż przy istniejącym charakterze stosunków międzynarodowych szybko ulegają one umiędzynarodowieniu. Wśród nich częstym motywem pierwotnym jest walka o władzę (np. wojna w Liberii, Sierra Leone, Rwandzie). Drugi rodzaj konfliktów ma charakter secesjonistyczny, w którym strona rebeliancka stawia sobie za cel stworzenie własnego państwa z części terytorium państwa już istniejącego (Sudan, Erytrea). Oczywiście jest to uproszczony podział. Można też znaleźć kraje, gdzie jednocześnie występowały dwa rodzaje omawianych konfliktów (Sudan, Somalia). Podłoże konfliktów w Afryce jest skomplikowane, tym bardziej że istnieje na tym kontynencie olbrzymie zróżnicowanie etniczne, które powodowało powstanie rywalizacji międzyetnicznej w momencie, kiedy formowały się państwa i spory dotyczyły tego, jaka grupa etniczna ma mieć w nim decydujący głos. Idea państwa ponadetnicznego nie mieściła się w kategoriach afrykańskich

społeczności. Tym można w dużej mierze tłumaczyć genezę wojny w Sudanie czy Rwandzie. Z pewnością to zjawisko wystąpiło również w konfliktach w Liberii, Sierra Leone, ale też Somalii (różnice klanowe). Silne poczucie wspólnoty etnicznej może doprowadzić do stworzenia aspiracji do powstania własnego państwa zgodnie z prawem do samostanowienia.

Do rozczłonkowania jednolitych grup etnicznych doprowadził również kolonializm, w wyniku którego powstało na kontynencie afrykańskim wiele sztucznych granic. W dużych wspólnotach plemiennych o rozbudzonym poczuciu tożsamości prowadziło to do prób negowania narzuconych podziałów. Plemiona często zamieszkiwały obszary należące do różnych państw kolonialnych. W okresie wyzwania się spod wpływów metropolii powstały nowe państwa, które nie uwzględniały podziałów etnicznych i rodowych (Somalia). Konflikty terytorialne w Afryce pojawiają się także ze względu na odmienną interpretację zapisów umów granicznych (Etiopia–Erytrea).

Nie bez znaczenia jest również czynnik gospodarczy, gdyż dostęp od określonych źródeł surowców i kontrola nad nimi mogą warunkować konflikt. Stąd kwestia kontroli nad surowcami w Sudanie czy w Liberii poważnie wpłynęła na generowanie konfliktu. Subiektywne poczucie bycia lepiej rozwiniętą prowincją – nadmierne eksploatowaną przez centrum – także sprzyja rodzeniu się konfliktu (Erytrea). Istotny jest też fakt, że konflikty w Afryce to specyfika krajów biednych. Biedne społeczeństwo przy małym dochodzie sprzyja walce o władzę polityczną, która dzieli wytwarzane dobra. Stąd tak istotne i pożądane jest osiągnięcie w dystrybucji dóbr centralnego położenia.

Pojawieniu się konfliktu lub jego eskalacji szczególnie sprzyja słabość struktur państwowych (erozja suwerena). W takiej sytuacji zasoby, z których władza państwowa może korzystać, okazują się bardzo słabe – elity są ograniczone, infrastruktura niewielka, administracja źle przygotowana do spełnienia swoich funkcji. Brak jest odpowiedniej kultury politycznej, występują nadal znaczne różnice kulturowo-cywilizacyjne między różnymi grupami społecznymi. Idea funkcjonowania państwa demokratycznego ma w praktyce ograniczony charakter, co powoduje, że alternacja władzy jest ograniczona, a często niepożądana dla rządzących. Dlatego tylko w działaniach gwałtownych upatruje się metodę zmiany władzy. Przemoc staje się naturalnym środkiem uprawiania polityki.

Obecna Ameryka Południowa jest obszarem o niskim poziomie zagrożenia konfliktami. Podstawowy problem stanowi tam terroryzm i to on ogranicza, ale i determinuje konflikty. W związku z tym zagrożeniem pozostaje przestępczość zorganizowana i handel narkotykami.

Konflikty azjatyckie są częściowo warunkowane kolonialną przeszłością; nakładają się one na konflikty etniczne i dążenia separatystyczne poszczególnych narodów. Z tego typu konfliktem można się spotkać w Kaszmirze (Indie–Pakistan). Wiele z konfliktów wiąże się z różnicami religijnymi, które towarzyszą konfliktom etnicznym, i z terroryzmem. Współczesne azjatyckie konflikty są ściśle powiązane z aspiracjami państw do uzyskania hegemonii w regionie, a także pozycji światowej. Nowymi wschodzącymi mocarstwami stają się obecnie Chiny i Indie. Aktywne

w walce o hegemonię są Japonia, Stany Zjednoczone i Rosja. Sytuację komplikuje fakt istnienia państw, które dysponują bronią nuklearną lub mogą taką dysponować.

Bliski Wschód to jeden z najbardziej zapalnych regionów świata. Składają się na to zarówno wewnętrzna niestabilność państw (wojny domowe, zbrojna rywalizacja między szyitami a sunnitami), jak i wojny między nimi (wojna Irak–Kuwejt). Ważne jest także rozszerzanie się ruchów terrorystycznych z poważnym zapleczem islamskiego fundamentalizmu.

Konflikty europejskie ześrodkowały się głównie na Bałkanach i obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw, co w dużej mierze zostało spowodowane rozpadem Jugosławii i ZSRR. W mniejszym stopniu napięcia wiążą się z napływem imigrantów. Wspólną cechą konfliktów na terenie Europy są silnie umotywowane historycznie aspiracje niepodległościowe.

Jedną z głównych przesłanek kryzysów na obszarze poradzieckim stanowi specyfika powstawania nowych państw w miejsce dotychczasowych republik związkowych. Na obszarach tych nie respektowano wcześniej różnic narodowych, religijnych i kulturowych mieszkających tam ludzi. Dopóki istniał sprawny, opierający się na terrorze system rządów (carskiej Rosji i komunistyczny) ruchy narodowowyzwoleńcze czy odmienności były tłumione. W chwili zaniku władzy, która określała ramy swobody, pojawiły się dążenia najczęściej sprowadzające się do powstania samodzielnego państwa. Były obszar ZSRR jest zresztą traktowany jako rosyjska strefa wpływów, stąd też Moskwa, chcąc osiągnąć zamierzony cel, często kreuje konflikt przez wspieranie lokalnych separatyzmów czy wywierając presję ekonomiczną. Nawet jeżeli wpływy Rosji w regionie słabły, to nie oznacza, że zmniejszyły się jej aspiracje do hegemonii w rejonie państw postradzieckich.

W dość powszechnym ujęciu przyjmuje się, że konflikt zbrojny odzwierciedla sprzeczności występujące między minimum dwoma stronami. Te sprzeczności występują zarówno w samych państwach, jak i między nimi. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z konfliktami wewnętrznymi, a w drugim z konfliktem międzynarodowym. Bardzo często używa się zastępczo pojęć wojna lub konflikt zbrojny. Wojnę należy oczywiście odróżnić od innych form zmagania. Z pewnością w wojnie biorą udział dwie lub więcej zorganizowane siły zbrojne, z których przynajmniej jedna to regularne oddziały wojskowe czy oddziały paramilitarne reprezentujące władze centralne. Obie strony muszą być zorganizowane według jakiegoś określonego schematu, a ponadto musi istnieć planowana i zorganizowana struktura działań zbrojnych. W wypadku konfliktów zbrojnych muszą występować przynajmniej dwa podmioty wojujące, wykorzystujące siły zbrojne w określony sposób (w związku z metodami i środkami walki zbrojnej). Najczęściej stosowanym sposobem klasyfikowania współczesnych konfliktów zbrojnych są: sprawiedliwość, względ na podmiot wojujący, cele działania, stopień zorganizowania lub prowadzenia walki, aspekty prawne i moralne. Przy określaniu sprawiedliwości czy jej braku w odniesieniu do prowadzonej walki z pewnością można mówić o wielu aspektach subiektywnych. Stosowane kryteria do dnia dzisiejszego są przedmiotem burzliwej debaty. Jeśli chodzi o kryterium podmiotu wojującego, to wyróżnia się konflikty międzypaństwowe, określane też jako międzynarodowe, i konflikty niepaństwowe.

W pierwszym uczestniczą głównie państwa lub zorganizowane siły, a w drugim ugrupowania polityczne o charakterze wewnątrzpaństwowym, które z czasem mogą korzystać z pomocy zewnętrznej.

Według kryterium prowadzenia wojny, można wyróżnić działania lądowe, morskie lub powietrzne bądź też z użyciem broni atomowej, chemicznej, biologicznej itd. W kryterium prawnym należy wiedzieć, czy konflikt jest legalny, czy nielegalny. Mogą też być konflikty zaborcze, kolonialne, imperialistyczne, narodowyzwoleńcze, skierowane przeciwko przemocy. W konfliktach zbrojnych występują również podmioty pozapaństwowe, a działania wojenne nie są często wypowiedziane.

W latach 90. XX w. doszło do poważnych zmian jakościowych w konfliktach zbrojnych. Wyraźna jest dominacja konfliktów i wojen o charakterze wewnętrznym, które stopniowo się umiędzynaradawiają i mogą stanowić zagrożenie dla struktur państwa oraz jego sąsiadów, regionu, i w konsekwencji – globu. Co ważne, cechą wspólną konfliktów jest wzrost zniszczeń wojennych i strat wśród ludności cywilnej. Elementem rzeczywistości stały się czystki etniczne, wielomilionowe rzesze uchodźców i osób pozbawionych dachu nad głową. Tym samym na mapie świata coraz częściej pojawiają się rozległe obszary niewyobrażalnej biedy. Społeczność międzynarodowa w takich sytuacjach najczęściej udziela niezbędnej pomocy humanitarnej ludności cywilnej i stara się osiągnąć przywrócenie pokoju, aby umożliwić powrót uchodźcom. Jednakże, jak uzmysławia badanie poszczególnych konfliktów, niejednokrotnie humanitarne inicjatywy międzynarodowe w sposób absolutnie niezamierzony przyczyniają się do przedłużania przemocy i stanowią źródła zasilania wojny. Stąd wzrastające trudności z pokojowym rozwiązaniem konfliktu.

Wiedza na temat współczesnych konfliktów zbrojnych ma pełne prawo wejść do teoretycznych aspektów dotyczących stosunków międzynarodowych. Znajomość zagadnień dotyczących konfliktów ma znaczenie praktycznie, pozwala lepiej zrozumieć procesy i wydarzenia na scenie politycznej. Umożliwia też lepsze zrozumienie polityki zagranicznej państwa. Analiza podłoża konfliktów pozwala wyjaśnić i zrozumieć takie zjawiska, jak procesy powstania i zakończenia współczesnych wojen (wojna na Bałkanach w latach 90. XX w., atak terrorystyczny z 11 IX 2001 czy wojny w Zatoce Perskiej 1990–1991, 2003).

Praca ta ma charakter politologiczny i z tej perspektywy aspiruje do odpowiedzi na pytania o związki, współzależności i przyczyny konfliktów zbrojnych. Polska nauka dotycząca aspektów wojny i pokoju ma bogatą literaturę przedmiotu, jednak dynamika zjawiska współczesnych konfliktów zbrojnych sprawia, że refleksja w tej dziedzinie pozostaje aktualna. Autorzy tej książki nie mają aspiracji, by w sposób całkowicie nowatorski spojrzeć na zagadnienia dotyczące współczesnych wojen, choć starali się przedstawić w niej własne, oryginalne przemyślenia. Jednym z głównych zadań stało się uporządkowanie, usystematyzowanie i w dużej mierze aktualizacja stanu wiedzy na temat konfliktów zbrojnych.

Pierwsza część pracy ma za zadanie przybliżenie czysto teoretycznych aspektów konfliktu. Ciekawy i ważny jest zakres konfliktu/wojny występujący w różnych teoriach stosunków międzynarodowych od czasów najdawniejszych do początku lat

90. XX w. Rozważania w tej partii pracy dotyczą problemu definiowania wojny i jej miejsca w stosunkach międzynarodowych. Różnorodność definicji wojny, skupionych na najnowszym spojrzeniu na jej zmieniający się charakter, oddaje złożoność i skomplikowanie badanej materii. Ważny aspekt obejmuje zakres mówiący o współczesnym charakterze wojny, miejscu konfliktu oraz użyciu siły w obecnym systemie międzynarodowym. Autorzy kończą tę część refleksją nad zakresem i problemem użycia siły – czyli prowadzenia „wojny legalnej” – przed którym staje Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) po 1991 r.

Druga część pracy odwołuje się do konkretnych konfliktów, które dadzą się skategoryzować w kilku przestrzeniach geograficznych: Afryka, Ameryka Południowa, Europa, obszar postradziecki, Bliski Wschód i Azja. Wybór konfliktów w tym znaczeniu nie był przypadkowy. Afryka to obszar niezwykle konfliktogenny, stąd też liczba opisanych tu konfliktów oddaje stan zagrożenia kontynentu. Podobnie jest na każdym badanym obszarze. Autorzy zdają sobie sprawę, że nie przedstawili wszystkich konfliktów zbrojnych. Celowo dokonano wyboru, z konieczności prezentując jedne konflikty, a pomijając te, które mają pewne cechy wspólne z opisanymi, koncentrując się na okresie po 1991 r. Każdy rodzaj (typ) konfliktu, bez względu na jego geograficzne ułożenie, został przedstawiony przez podanie i określenie jego warstwy przyczynowej, przebiegu i działań, które miały ograniczyć trwanie walk, i ostatecznie szczęśliwe zakończenie. Tak też zostały zaprezentowane, w zrozumiałym sposób często nadreprezentowane, konflikty w Afryce (w Somalii, Rwandzie, Etiopii–Erytrei, Sudanie i Sierra Leone). Zestawienie z uwarunkowaniami powstania konfliktu pozwala bliżej określić podłoże konfliktu zbrojnego i możliwości jego likwidacji lub ewentualnej eskalacji w badanym okresie.

Kolejny ważny region to obszar europejski z konfliktami wyrastającymi z byłej Jugosławii (Bośnia i Hercegowina oraz Kosowo). Bliski Wschód to długotrwały konflikt arabsko-izraelski, który trwale absorbuje uczestników stosunków międzynarodowych. Na ten temat napisano już wiele i krótki opis jest właściwie zasygnalizowaniem tego problemu. Obszar nieodległy od Palestyny to Środkowy Wschód i dwa konflikty – w Afganistanie i Iraku. W tym wypadku ograniczenia czasowe i konieczność wybiórczego potraktowania badanego materiału zdecydowanie zawęziło prezentację tych wojen. Obszar postradziecki to głównie konflikty na Kaukazie Południowym – w Gruzji (Abchazja, Osetia Południowa i Adżaria) czy konflikt o Górski Karabach. Jeden z opisanych konfliktów dotyczy Kolumbii, co jest, zdaniem Autorów, miarodajnym przykładem konfliktów w tej części globu. Prezentowana liczba konfliktów pozwala na uzyskanie aktualnej wiedzy na temat zachowania państwa w stosunkach międzynarodowych.

Autorzy pragną zwrócić uwagę Czytelników na kilka wniosków ogólnych, jakie nasunęły się podczas prac nad tą książką. Jednocześnie należy je potraktować jako zaczątek dyskusji nad problematyką wojen i konfliktów zbrojnych, która – jak to już wykazano – stanowi jeden z najważniejszych obszarów refleksji w dziedzinie politologii i stosunków międzynarodowych w szczególności.

Zacząć trzeba od trywialnego stwierdzenia, które pociąga za sobą daleko idące konsekwencje. Nie jest możliwe wyznaczenie jednego modelu badania współczesnej

wojny i konfliktu zbrojnego. Zjawiska te mają tak różne uwarunkowania, tempo i dynamikę, iż każdorazowe próby stworzenia jednolitego algorytmu badawczego prowadzą do efektu spływania problemu i powodują zbytne uproszczenia.

Każdy konflikt ma swoją „logikę” wydarzeń. Widoczne jest to nawet w sferze definicyjnej, gdzie kwestia nazwania i dookreślenia wojny i konfliktu zbrojnego powoduje wiele nieporozumień. Zdaniem Autorów, wykluczanie z części definicji wojny i konfliktu zbrojnego ofiar przemocy jednostronnej jest pozbawione racjonalnego uzasadnienia. W sytuacji, gdy międzynarodowe trybunały karne wypowiedziały się za uznaniem zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości za elementy strategii wojennych, dokonywanie podobnych wyłączeń nie znajduje pełnego uzasadnienia i wypacza obraz rzeczywistości.

Nie ulega też wątpliwości (co wykazano w wykładzie), iż ostatnie dziesięciolecie XX w. zaznaczyło się głębokimi i długotrwałymi przewartościowaniami w trendach dotyczących wojny i konfliktu zbrojnego we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Uprawnione w związku z tym wydaje się traktowanie zjawisk konfliktowych ostatnich dwudziestu lat jako odrębnej kategorii analitycznej. Założenie to koresponduje z wnioskami, które wynikają z prac współczesnych teoretyków stosunków międzynarodowych. Wojna, która zawsze była istotnym – z jednej strony wyznacznikiem, z drugiej strony konsekwencją – architektury stosunków międzynarodowych, nie mogła pozostać niezmienna przy podkreślanych we wszystkich współczesnych teoriach stosunków międzynarodowych kontekstach i kształcie natury relacji między narodami.

Zmiana kontekstu systemowego dała wynik silnie rzutujący na charakter współczesnej wojny. Jedną z cech właściwych konfliktom zbrojnym jest ich pogłębiająca się kryminalizacja. W sytuacji, w której właściwością środowiska międzynarodowego stała się postępująca anarchizacja i atomizacja systemowa (w uporządkowanej optyce nazywana wielobiegunowością lub multicentrycznością), niezbędne z punktu widzenia podmiotów prowadzących działania zbrojne jest zagwarantowanie alternatywnych dla „tradycyjnych” źródeł zasilania (finansowania) wojny. Ze względu na to, iż zdecydowana większość konfliktów zbrojnych charakteryzuje się pewną dozą systemowości, źródła finansowania w sposób naturalny coraz częściej znajdują się w pozaklasycznych obszarach, co prowadzi do drastycznej kryminalizacji wojny. Przyjęcie słuszności tej diagnozy pociąga za sobą daleko idące konsekwencje dla oceny czasu trwania wojen i możliwości ich trwałego zakończenia. Kryminalizacja stosunków społecznych i budowanie trwałych systemów „wojennej ekonomii”, opartej na przemocy i działaniach poza obszarem prawa międzynarodowego, sprawia, że wojny niejednokrotnie stają się dochodowymi przedsięwzięciami „administrowanymi” przez grupy zainteresowane utrzymywaniem koniunktury wojennej. W wielu rejonach ogarniętych konfliktem zaangażowanie się w wojnę jest jedynym racjonalnym wyborem dla jednostek. Tylko bycie elementem społeczności prowadzącej wojnę gwarantuje dostęp do dóbr umożliwiających przeżycie. Wojna staje się jedyną znaną rzeczywistością, a znalezienie się po jednej lub drugiej stronie jedynym sposobem samoidentyfikacji i określenia się w grupie. W taki sposób wojna przestaje być patologią, a konflikt zbrojny staje się głównym twórczym konstrukcji

społecznej. Już ta przesłanka w znacznym stopniu wyjaśnia zjawisko przewlekłości czy nawet chroniczności współczesnych konfliktów zbrojnych. Analiza liczby wojen, które wybuchają jako zupełnie nowe zjawiska w środowisku międzynarodowym, przekonuje, iż stanowią one dosyć szeroki – lecz jednak margines. Dominującym pod względem ilościowym modelem konfliktu jest wojna ciągnąca się latami, przy różnej intensywności. W obserwowanych konfliktach uderzają okresowe zmiany konfiguracji układu walczących stron. Część uczestników znika z teatru działań, w ich miejsce pojawiają się nowi, strony utrzymujące swoją obecność w konflikcie niejednokrotnie przechodzą głębokie metamorfozy organizacyjne, ideologiczne, społeczne itd. Z jednej strony można postawić tezę, iż to, co jest uznawane za „jedną wojnę”, w istocie stanowi pewien konglomerat autonomicznych zjawisk, analizowanych w układach diadowych (sparowanych). Autorzy przychylają się jednak do opinii, iż ze względu na dostrzegalną ciągłość i ewidentne powiązania między – mimo wszystko – etapami lub fazami tego samego konfliktu, można podjąć próbę ujęcia ich w modelu przechodzenia od wojen transpozycyjnych (rozumianych jako starcia, których celem jest zmiana władztwa nad obszarem lub zmiana/przejęcie całego systemu władzy), przez wojny skryminalizowane (*gang wars*), do etapu „wojny wszystkich ze wszystkimi”.

Długotrwałość i labilna intensywność współczesnych konfliktów zbrojnych uzasadnia podanie w wątpliwość aktualności klasycznego twierdzenia, iż nie istnieje nic poza wojną i pokojem. To przekonanie, właściwe podejściom prawnym, wydaje się tracić na zasadności w rzeczywistości, w której traktaty pokojowe z reguły są zastępowane zawieszeniami broni czy po prostu stanem, w którym walki ulegają czasowemu wygaszeniu, na przykład, ze względu na zmęczenie walczących stron. Być może właściwe byłoby uznanie Münklerowskich „nowych wojen” za zjawisko konstytuujące trzeci stan stosunków międzynarodowych, możliwy do usytuowania gdzieś między wojną a pokojem i będący zjawiskiem charakteryzującym się stale obecnym i nieusuwalnym napięciem między stronami sporu, czasowo wchodzącym w fazę erupcji. Jeżeli przyjmujemy, że współczesne konflikty zbrojne nie mieszczą się (a wiele o tym świadczy) w klasycznym aparacie pojęciowym stosunków międzynarodowych (operującym w ramach wyłączności dychotomii pokój–wojna), to pod znakiem zapytania staną takie ich filary jak *ius in bello*. Skoro bowiem wojna nie jest wojną, czy można mówić o prawie wojennym? Jak definiować w takiej rzeczywistości „przywracanie” i „budowanie” pokoju? Czy wobec niekontrolowanego rozrostu liczby pozapaństwowych uczestników konfliktów zbrojnych suwerenność państw oznacza dziś to samo co w czasach, gdy kształtowały się podstawowe zasady funkcjonowania systemu międzynarodowego? Wydaje się, że obserwowanie rozwoju debaty nad doktryną „interwencji humanitarnej” może być pewnym przyczynkiem do próby odpowiedzi na przynajmniej część z tych pytań.

Dosyć często stosowanym zabiegiem jest kategoryzowanie konfliktów zbrojnych ze względu na przyczynę jako etnicznych, narodowościowych, religijnych. Jakkolwiek intencją Autorów nie jest podważanie zasadności takich działań, niech będzie wolno im podzielić się wątpliwością, iż wskazywanie na jedną dominantę przyczynową w odniesieniu do większości badanych konfliktów jest przedsięwzięciem



ryzykownym. Poza sugerowaną wcześniej złożonością problematyki współczesnych wojen, uderza to, że kategorie przy takich klasyfikacjach odwołują się do czynników pozaracjonalnych. Pojawia się tu metodologiczna wątpliwość odnośnie do możliwości poznawczych i analitycznych zjawiska konfliktów zbrojnych. Nie idąc aż tak daleko w ocenach, Autorzy podzielają widoczny wśród wielu badaczy pesymizm co do osiągnięcia rzeczywistości bez wojen.

Robert Łoś, Jacek Reginia-Zacharski

